

Krzysztof Cichosz - ziarno do ziarna

[RECENZJA]

Fotografia to dla tego łódzkiego artysty za mało, dlatego dawno temu rozszerzył sobie owo medium. O złożoności świata lepiej mówią obiekty od fotografii wychodzące, ale bardziej skomplikowane, kilkuwarstwowe, wieloelementowe – które oglądamy na wystawie w Galerii Imaginarium. Przedstawienia zbudowane są w nich tak, jak na odbitce fotograficznej buduje je ziarno albo w rzeczywistości wirtualnej – piksel. Zwykle obiekty składają się z czterech przezroczystych warstw (czasem wystarczają trzy) – na każdą nakładana jest część docelowego obrazu, który odsłania się dopiero, gdy widzimy wszystkie warstwy razem, umieszczone na białym tle. Pozornie bezkształtny, abstrakcyjny obraz składa się z pojedynczych „punktów”, przyjmujących różne formy (liter, cyfr, symboli, znaków, kodów komputerowych), które okazują się nośnikami treści tak jak samo przedstawienie. A rozszyfrowanie go jest możliwe wyłącznie po stanięciu w odpowiednim punkcie w galerii (zależnym od wzrostu widza). Wykorzystując swoje specyficzne właściwości, ludzki mózg wyluskuje wówczas z chaosu konkretny, realistyczny obraz, odwzorowujący fotografię, która była dla niego punktem wyjścia. Dlatego Krzysztof Cichosz nazywa swoje fotoobiekty anamorficznymi. Dosłowna wielowarstwowość, przestrzenność nadaje tym pracom materialność. Jak podkreśla autor, materia jest mu równie bliska jak idea.

Przeważają prace czarno-białe, ale gdy wymaga tego treść, bywają i kolorowe. Jak w przypadku twarzy Marylin Monroe z popartowskiego malowidła Andy'ego Warhola (1998), zbudowanej z symboli dolara. To odwołanie do kultury popularnej, ale w innych obiektach są nawiązania do osiągnięć dawnych cywilizacji, do ważnych osobowości, do historii, wreszcie do imponderabiliów...

A zatem – choćby „wielka trójka” w Jałcie, czołgi (złożone z rosyjskich słów), portrety „demiurgów” (oświetlające je reflektory co jakiś czas zmieniają barwę). Artysta zauważa, że z dostępnych mądrości wybieramy te, które najbardziej nam odpowiadają, a nasza umysłowość jest konglomeratem, tym bardziej dziś, w epoce nadprodukcji informacji i idei – obrazuje to pracą „Portrety hybrydowe” (2001). Wybrał wizerunki dziewięciu starożytnych filozofów, a program komputerowy podzielił twarze na kwadraty i, biorąc z każdej jedną część, stworzył nowe, hybrydowe wizerunki.

„Witkacemu...” (1989) to autoportret tego twórcy w ciasnym kadrze; w wykonaniu Cichosza trudny do odczytania – bo, jak mówi autor, Witkacy wciąż pozostaje tajemnicą. Tu jego twarz wyłania się z odprysków „tuszu”.

W „Kodach pamięci” (2004) Krzysztof Cichosz sięga po portret swoich rodziców. Aby opowiedzieć o roli losu, przypadku w naszym życiu, o kodach: DNA i kulturowych, które nas budują, o pamięci (także genetycznej) – artysta częściowo oddał pole komputerowi. Program losowo dobierał szerokość i długość czarnych „punktów”, z których powstawały albo kwadraty, albo prostokąty. A z nich – „pamięciowy obraz” starej fotografii, twarzy rodziców. Jedną z prac to dwa pradawne rysunki zwierząt. Na nie nałożona jest projekcja filmu przedstawiającego niebo. Chmury przemieszczają się prawie niezauważalnie – symbolizując wolny wpływ czasu.

„O istocie” (2001) to przedstawienie dwóch hinduskich bóstw w miłosnym uścisku, zbudowane z greckich liter (na wydruku obok pracy widać, że może być również złożone z japońskich czy hebrajskich znaków). To praca o tym, że każda kultura ma swoją tożsamość i obyczajowość, ale istota miłości pozostaje zawsze i wszędzie ta sama.

I są jeszcze metaforyczne ślady, jakie pozostawia po sobie człowiek („Ślady”, 2006) - zestawienie odcisków nagiej stopy i buta na Księżycu mówi jednocześnie o drodze, jaką przeszedł człowiek w ciągu ostatnich kilkuset tysięcy lat. A etapy tej drogi odzwierciedlają w pewnym sensie fotoobiekty Krzysztofa Cichosza.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Krzysztof Cichosz „Fotoobiekty anamorficzne” - wystawa w Galerii Imaginarium w ramach Międzynarodowego Festiwalu Fotografii w Łodzi, czynna do 3 marca 2021.

12 II 2020, godz. 19.00 - spotkanie z autorem (zapisy telefoniczne: 797 326 206)

20 II 2021 godz. 17.00 - oprowadzanie kuratorskie

27 II 2021 - oprowadzanie kuratorskie online